

I
Gospodarka, przedsiębiorczość,
zatrudnienie w Małopolsce

1. GOSPODARKA, PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ, ZATRUDNIENIE W MAŁOPOLSCE

1.1. WPROWADZENIE

Raport omawia sytuację gospodarczą Małopolski w 2010 roku. Analiza dynamiki liczby podmiotów gospodarki narodowej została poparta wynikami badań koniunktury oraz wskaźnikami gospodarczymi. Omówiono również wpływ kryzysu i koniunktury gospodarczej na sytuację zatrudnieniową w Małopolsce w 2010 roku. Nieco miejsca poświęcono takim czynnikom związanym z rynkiem pracy, jak mobilność (migracje zagraniczne), zarobki i opinie uczestników rynku pracy o sytuacji zatrudnieniowej. Do przygotowania powyższych informacji wykorzystano przede wszystkim dane dostępne w statystyce publicznej oraz raporty instytucji związanych z rynkiem pracy (np. Państwowa Inspekcja Pracy), jak również wyniki badań i analiz wykonanych przez Narodowy Bank Polski, Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych (BIEC) dla Małopolskiego Obserwatorium Gospodarki czy Randstad.

Większość pojęć użytych w raporcie została zdefiniowana w poprzednich edycjach opracowania¹ i w niniejszym dokumencie będą one stosowane w tym samym znaczeniu. Tam, gdzie konieczne było wprowadzenie nowych pojęć, zostały one objaśnione w przypisach. Dane w tegorocznym raporcie są prezentowane w układzie Polskiej Klasyfikacji Działalności 2007 (PKD 2007). Ze względu na niepełną porównywalność danych z informacjami o podmiotach gospodarczych zbieranymi i prezentowanymi przez statystykę publiczną w układzie PKD 2004, część analiz uwzględnia krótki przedział czasowy (lata 2009–2010).

Według danych Urzędu Statystycznego w Krakowie w **2010 roku** w porównaniu z rokiem poprzednim **sytuacja społeczno-gospodarcza województwa małopolskiego poprawiła się**. Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw rosło szybciej niż średnio w kraju. Jednocześnie zwiększyła się liczba zarejestrowanych bezrobotnych i stopa bezrobocia, ale spadła liczba osób biernych zawodowo, a do urzędów pracy zgłoszono znacznie więcej propozycji zatrudnienia. Poprawiła się dynamika przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw, wynagrodzenia wzrosły we wszystkich sekcjach PKD poza górnictwem i wydobywaniem oraz pozostałą działalnością usługową. Wzrosła liczba podmiotów gospodarki narodowej w Krajowym Rejestrze Urzędowym Podmiotów Gospodarki Narodowej – REGON, w tym osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą.

W porównaniu z poprzednimi dwoma latami w 2010 roku poprawiła się sytuacja działających w Małopolsce przedsiębiorstw przemysłowych i podmiotów handlowych. Dynamika przychodów

¹ *Gospodarka, przedsiębiorczość, zatrudnienie w Małopolsce. Raport za rok 2008 i (...) Raport za rok 2009*, Małopolskie Obserwatorium Rynku Pracy i Edukacji, WUP w Krakowie.

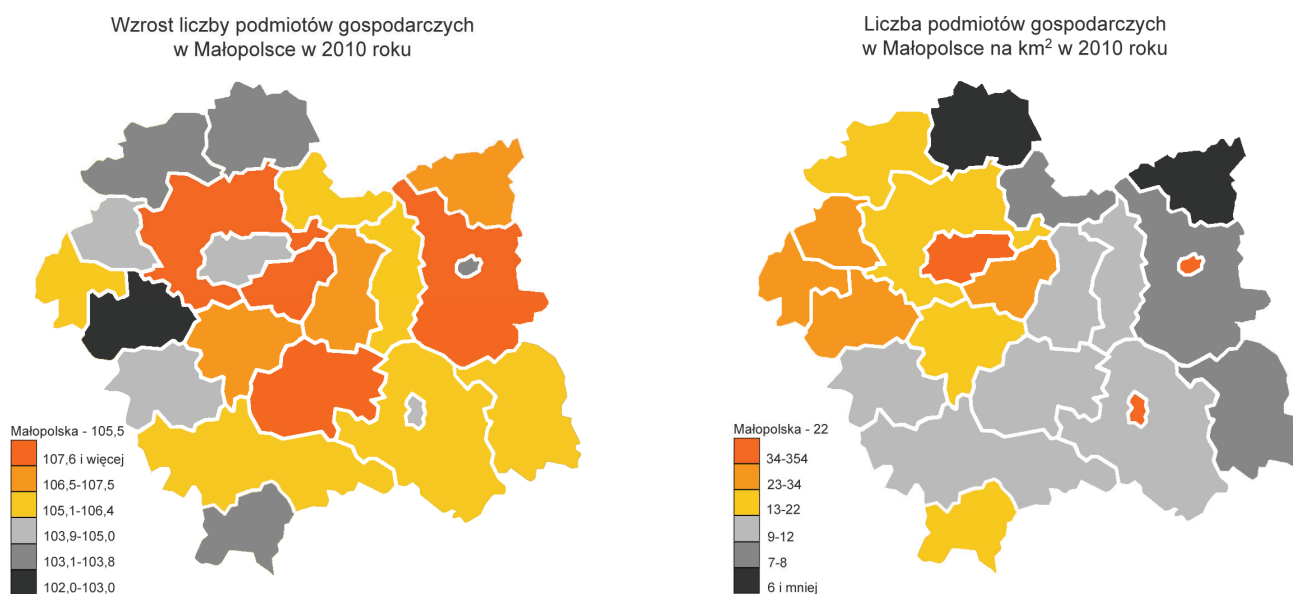
ze sprzedaży wyrobów i usług uzyskanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe była znacząco wyższa. Sprzedaż produkcji przemysłowej wzrosła we wszystkich sekcjach, najbardziej w górnictwie i wydobywaniu oraz przetwórstwie przemysłowym. Wyraźnie wzrosła wydajność pracy w przemyśle, mierzona produkcją sprzedaną na jednego zatrudnionego. Wzrost sprzedaży hurtowej i detalicznej odnotowano w jednostkach handlowych i niehandlowych, przy czym najwyższą dynamiką charakteryzowała się sprzedaż detaliczna mebli, sprzętu RTV i AGD oraz żywności, napojów i wyrobów tytoniowych. Wzrostowi sprzedaży nie przeszkodził wzrost cen detalicznych większości towarów żywnościowych oraz usług konsumpcyjnych objętych badaniem GUS. Poprawiła się też sytuacja branży budowlanej. Wzrosła produkcja budowlano-montażowa, choć równocześnie spadł udział robót o charakterze inwestycyjnym. Największy wzrost produkcji wystąpił w dziale budowa obiektów inżynierii lądowej i wodnej. Zwiększyły się przychody ze sprzedaży produkcji i usług przypadające na jednego zatrudnionego w budownictwie. Nastąpiło jednak pogorszenie efektów budownictwa mieszkaniowego, szczególnie na sprzedaż lub wynajem. Jednocześnie wyraźnie wzrosła liczba mieszkań, na budowę których wydano pozwolenia, a także nowo rozpoczętych inwestycji.

1.2 PODMIOTY GOSPODARCZE I KONIUNKTURA

Podmioty gospodarcze

W 2010 roku w Małopolsce przybyło 5,5% podmiotów gospodarczych. Według stanu w dniu 31 XII 2010 r. na terenie województwa małopolskiego w rejestrze KRUPGN-REGON figurowały 331 363 podmioty gospodarki narodowej (bez osób prowadzących indywidualne gospodarstwa rolne). **Tak dobry wynik sytuuje Małopolskę w czołówce polskich regionów.** Wzrosła zarówno liczba podmiotów w sektorze publicznym (o 0,8%), jak i prywatnym (o 5,6%), który skupiał 97,6% ogółu podmiotów.

Wykres 1. Podjęcia pracy a oferta wg ewidencji powiatowych urzędów pracy.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

Wzrost przedsiębiorczości rozumiany jako wzrost liczby zarejestrowanych podmiotów miał miejsce we wszystkich powiatach Małopolski. Najmniejszy był w powiecie wadowickim (o 2,8% w porównaniu z końcem 2009 r.), a największy w powiecie tarnowskim (o 8,5%) oraz w powiatach krakowskim, wielickim i limanowskim. W większości powiatów wzrosła dynamika przyrostu liczby nowych działalności gospodarczych.

Zwiększył się również wskaźnik koncentracji podmiotów gospodarczych – w 17 z 22 powiatów Małopolski wzrosła liczba podmiotów na km². Nie wpłynęło to jednak na rozkład tego wskaźnika w regionie, nadal najmniejsze zagęszczenie firm występowało w północno-wschodniej i wschodniej części województwa, a największe w powiatach północno-zachodnich oraz w dużych miastach i powiecie tatrzańskim.

W 2010 roku zarejestrowano 36,4 tys. nowych podmiotów gospodarczych. Choć trzeba pamiętać, że nie wszystkie podmioty figurujące w rejestrze REGON rzeczywiście prowadzą działalność gospodarczą (według danych GUS około 1,8 mln z 3,9 mln zarejestrowanych w Polsce firm nie jest aktywnych – zakończyło działalność, ale nie wyrejestrowało się ze statystyk)², to tak **duży wzrost przedsiębiorczości należy uznać za sukces**. Ten wzrost aktywności gospodarczej jest reakcją na wzrost bezrobocia, jaki nastąpił w 2009 i 2010 roku.

Firmy prowadzone przez osoby fizyczne (253,2 tys.) stanowiły 76,4% ogółu podmiotów. Rok 2010 był czwartym z kolei, w którym odnotowano wzrost liczby osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (o 5,9% w relacji do 2009 r.). **Ponad 6 tys. nowych jednoosobowych działalności gospodarczych zostało założonych przez bezrobotnych na bazie dotacji z Funduszu Pracy**. Wsparcie publiczne dla osób zainteresowanych stworzeniem miejsca pracy dla siebie jest jednym z czynników stymulujących rozwój przedsiębiorczości w regionie. Ponad 90% bezrobotnych, którzy otrzymali jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej z małopolskich powiatowych urzędów pracy w poprzednich latach, nie wróciło do rejestru bezrobotnych w ciągu 30 miesięcy od otrzymania tej formy pomocy publicznej³. Nieliczne firmy zostały zlikwidowane w trakcie tzw. okresu obowiązkowego⁴, około 6% zakończyło działalność w drugim roku istnienia⁵. Właściciele kolejnych 4,5% biznesów stali się ponownie bezrobotnymi po dwóch latach działalności gospodarczej. Średni czas przetrwania firmy obliczony na podstawie danych z powiatowych urzędów pracy dotyczących beneficjentów dotacji na podjęcie działalności gospodarczej wyniósł około 21 miesięcy. Większość firm, których właściciele powrócili do rejestru bezrobotnych, istniała przez 26 miesięcy.

² Por. Cieślak-Wróblewska A., *Rekordowy wzrost liczby firm w 2010 r.*, w: Parkiet.com, www.parkiet.com/artukul/1020906_Rekordowy-wzrost-liczby-firm-w-2010-r-.html

³ W ramach zrealizowanego przez Małopolskie Obserwatorium Rynku Pracy i Edukacji badania jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej na podstawie danych z systemów informatycznych powiatowych urzędów pracy, dotyczących osób bezrobotnych, które otrzymały dotację na rozpoczęcie działalności gospodarczej, określono czas istnienia firm założonych na bazie o dotacji. W analizie uwzględniono osoby, które otrzymały dotację w latach 2006–2008. Zbadano, czy w ciągu 30 miesięcy od przyznania środków beneficjent zarejestrował się w urzędzie pracy jako bezrobotny. Wybrano okres 2,5 roku ze względu na możliwość analizy takiego przedziału czasowego dla każdego z trzech roczników. Ponadto przyjęto, że likwidacja działalności gospodarczych często może być związana z zakończeniem okresu obowiązkowego (czyli nastąpiłaby po minimum 12 miesiącach, ale przed 24. miesiącem istnienia firmy) lub z utratą przez przedsiębiorcę prawa do obniżonej stawki ZUS (po upływie 24 miesięcy od przyznania dotacji). Założenia znalazły odzwierciedlenie w danych. Raport z badania będzie niebawem dostępny na stronie www.obserwatorium.malopolska.pl.

⁴ Osoba, która otrzymała dotację na podjęcie działalności gospodarczej ma obowiązek prowadzić działalność przez minimum 12 miesięcy lub zwrócić przyznaną kwotę.

⁵ W związku ze wspomnianą utratą przez przedsiębiorcę prawa do obniżonej stawki ZUS.

Wykres 2. Struktura podmiotów wg liczby pracujących na koniec 2010 roku.

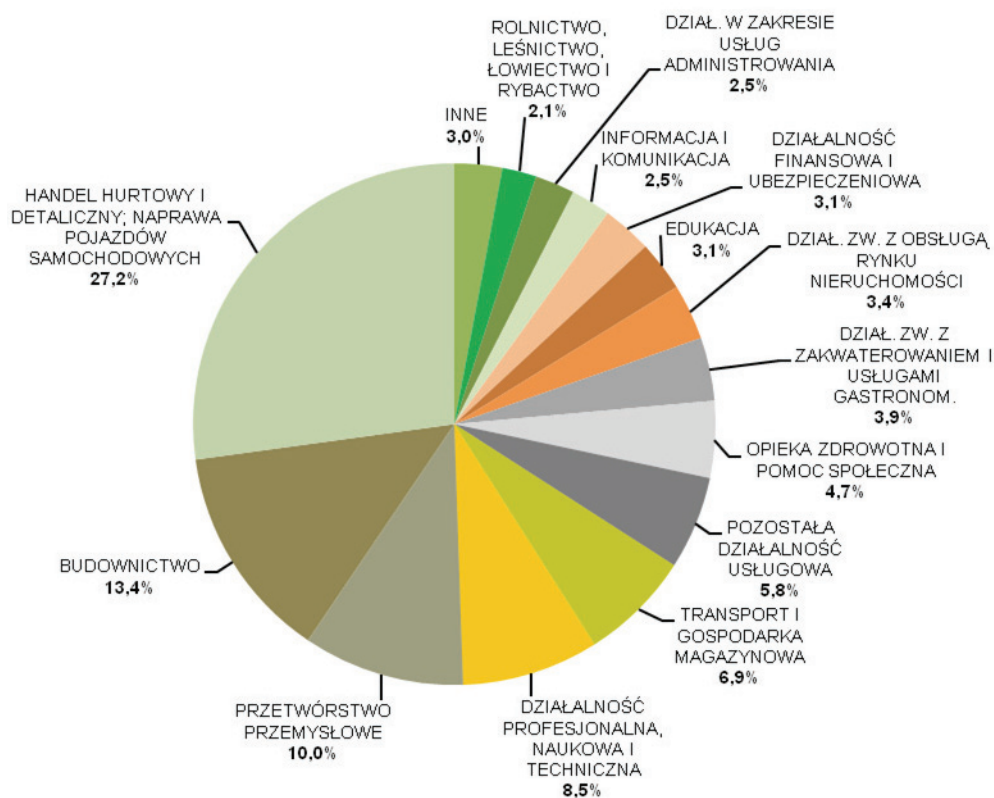


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

Na koniec 2010 r. w Małopolsce działało 375 przedsiębiorstw dużych, zatrudniających ponad 250 pracowników. Większość z nich prowadziła działalność w przetwórstwie przemysłowym (116) lub w handlu (39); 86 dużych jednostek działało w obszarze administracji publicznej oraz opieki zdrowotnej i społecznej. Przeważająca większość podmiotów gospodarczych funkcjonujących w Małopolsce to jednostki małe, zatrudniające do 9 pracowników.

Pod względem liczby funkcjonujących firm największą branżą w Małopolsce jest handel – w 2010 r. w tej sekcji działało 27,2% wszystkich podmiotów. Duży udział w liczbie działających podmiotów gospodarczych miały też budownictwo, przetwórstwo przemysłowe oraz działalność profesjonalna, naukowa i techniczna.

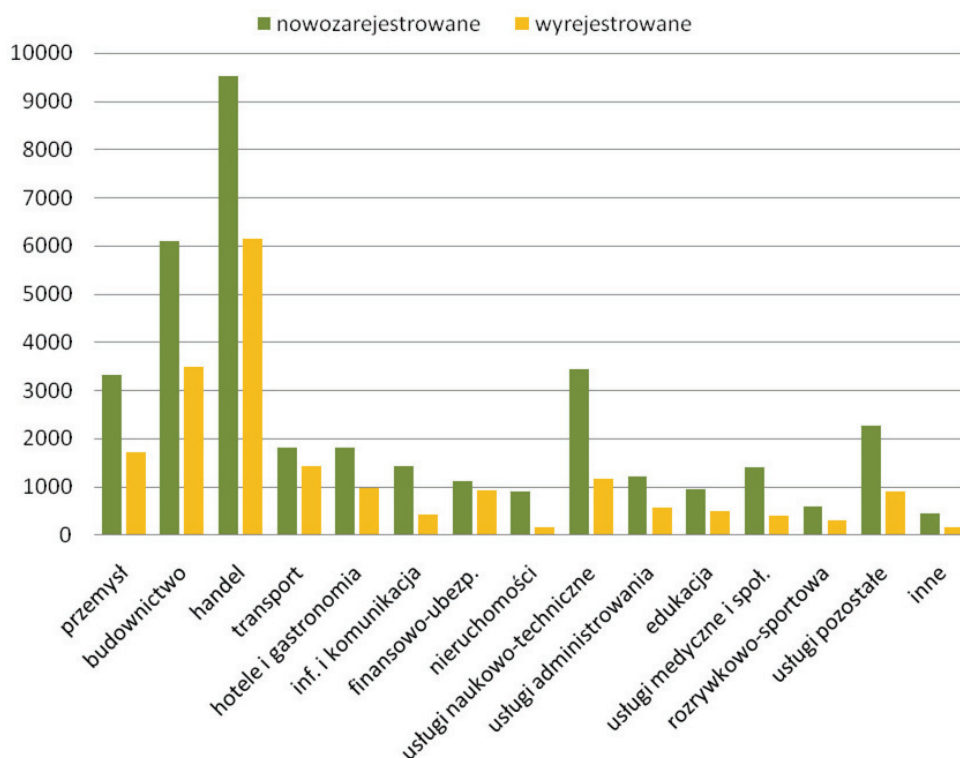
Wykres 3. Struktura podmiotów wg rodzaju działalności na koniec 2010 roku.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

W ciągu omawianego roku usunięto z rejestru 19,3 tys. jednostek z terenu województwa małopolskiego. W żadnej branży nie przyczyniło się to do zmniejszenia liczby działających podmiotów. Dużą rotację obserwowano jak zwykle w handlu i w budownictwie, a także w działalności finansowo-ubezpieczeniowej oraz transporcie i gospodarce magazynowej.

Wykres 4. Rotacja podmiotów gospodarczych w branżach w Małopolsce w 2010 roku.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

Koniunktura

W trzech kwartałach 2010 roku sytuacja gospodarcza uległa poprawie, co było kontynuacją trendu zapoczątkowanego w pierwszej połowie 2009 roku⁶. Załamanie aktywności gospodarczej w województwie małopolskim trwało 7 kwartałów – od II kwartału 2007 (szczyt) do I kwartału 2009 (dno). Wskaźnik Wyprzedzający Koniunktury dla województwa małopolskiego⁷ w **III kwartale 2010 roku** osiągnął wartość zbliżoną do wartości z II kwartału 2007 roku i tym samym **aktywność gospodarcza w Małopolsce powróciła do stanu sprzed załamania kryzysowego**. W III kwartale 2010 do wzrostu WWK-MA przyczyniło się zwiększone tempo napływu zamówień w sektorze przetwórczym, poprawa kondycji finansowej firm oraz ogólna poprawa sytuacji gospodarczej kraju (zwiększona podaż pieniądza oraz wzrost indeksów giełdowych). Autorzy raportu za zagrożenia dla kontynuacji ożywienia gospodarczego w województwie małopolskim na przełomie 2010 i 2011 roku uznali nieznaczne pogorszenie się nastrojów menedżerów przedsiębiorstw (wyrażające się niską oceną sytuacji finansowej przedsiębiorstwa i rozwoju sytuacji gospodarczej w kraju), a także brak dopasowania tempa wzrostu produkcji sprzedanej i napływu nowych zamówień.

⁶ Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych, *Barometr społeczno-gospodarczy Małopolski*, Małopolskie Obserwatorium Gospodarki, Kraków 2010. <http://www.gospodarka.obserwatoria.malopolska.pl/Files.mvc/395/WWK.pdf>

⁷ Wskaźnik Wyprzedzający Koniunktury dla województwa małopolskiego (WWK-MA) jest przygotowywany na zlecenie Małopolskiego Obserwatorium Gospodarki (MOG) przez Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych (BIEC). Raporty na temat tego wskaźnika są publikowane w postaci *Barometru społeczno-gospodarczego Małopolski*, dostępnego na stronie <http://www.gospodarka.obserwatoria.malopolska.pl/>.

W Małopolsce w porównaniu z takimi województwami, jak śląskie, mazowieckie, wielkopolskie i dolnośląskie w 2010 roku obserwowana była większa skłonność do tworzenia zapasów magazynowych produkcji.

Badania koniunktury w 2010 roku wskazywały na lepsze niż w 2009 roku nastroje przedsiębiorców, choć w zależności od instytucji, która je prowadziła, bardziej lub mniej optymistyczne. Przykładem prognoz pozytywnych i znajdujących swoje odzwierciedlenie w wynikach gospodarczych są badania prowadzone przez NBP⁸. Pracodawcy badani przez NBP spodziewali się wzrostu produktywności pracy w Polsce w 2010 roku, przy czym w drugiej połowie roku miał on być niższy niż w pierwszym półroczu (w edycji z listopada 2009 pracodawcy spodziewali się wzrostu produktywności o 1,8%, w maju 2010 – o 1,6%)⁹. Pracodawców, którzy spodziewali się takiego wzrostu w drugim półroczu 2010 roku było mniej niż na początku kryzysu (w edycjach badania z 2007 roku i z maja 2008), to jest około 17% w porównaniu z ponad 20% w poprzednich latach. Rosła natomiast liczba pracodawców, którzy spodziewali się utrzymania produktywności pracy na niezmiennym poziomie. W Małopolsce¹⁰ przewidywano mniejszy wzrost produktywności w pierwszej połowie 2010 roku – o 1%, większy w drugim półroczu – o 2,5%, jednak pod koniec 2010 roku (w listopadowej edycji badania) przeciętny prognozowany wzrost tego wskaźnika był zbliżony do 0¹¹. Niemniej ponad połowa (54,4%) pracodawców badanych pod koniec 2010 roku spodziewała się, że w kolejnych 6 miesiącach produktywność nie ulegnie zmianie. Jednocześnie po dużym zwiększeniu oczekiwanego udziału innowacji we wzroście produktywności pracy w listopadzie 2009 nastąpiło w kolejnych edycjach jego zmniejszenie na rzecz bardziej efektywnego wykorzystania pracowników.

Od początku 2009 roku w Polsce zaznaczał się trend prognozujący wzrost produktywności przewyższający wzrost wynagrodzeń, co było zmianą w stosunku do wcześniejszych edycji badań NBP. W maju 2010 roku wzrostu produktywności spodziewali się przede wszystkim pracodawcy zatrudniający od 10 do 49 pracowników, działający w miastach wojewódzkich oraz w branży handlowej. Najmniejszy wzrost produktywności pracy prognozowali pracodawcy z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia, działający w branży budowlanej oraz zatrudniający powyżej 250 pracowników. Przewidywania dotyczące produktywności pracy znalazły potwierdzenie w danych statystyki publicznej. Według Urzędu Statystycznego w Krakowie¹² **wydajność pracy mierzona produkcją sprzedaną na jednego zatrudnionego wzrosła w przemyśle o 20,1% w stosunku do poprzedniego roku**¹³, najbardziej w przetwórstwie przemysłowym – o 21%, zaś w górnictwie i wydobywaniu odnotowano spadek o 1,7%. W **budownictwie** przychody ze sprzedaży przypadające na 1 zatrudnionego uzyskane w ciągu 2010 r. były o **18,2% wyższe niż rok wcześniej**¹⁴ (największy wzrost miał miejsce w przedsiębiorstwach zajmujących się budową budynków – o 31,1%).

Od końca 2009 roku poprawiały się przewidywania pracodawców dotyczące wzrostu przychodów – pytani przez NBP spodziewali się, że w 2010 roku w Polsce przychody ich firm wzrosną o 3% w pierwszej połowie roku i o dalsze 5,5% w drugim półroczu – jednak pod koniec 2010 roku te przewidywania

⁸ Por. Wiesław Gumuła, Adrian Gućwa, Witold Nalepa, Zbigniew Opióła, *Rynek pracy w Polsce. Wynagrodzenia, produktywność pracy i migracje w maju 2010 r. – na tle panelowych badań opinii pracodawców i bezrobotnych w latach 2006-2009*, w: *Materiały i Studia*, zeszyt nr 250, NBP, Warszawa 2010. Badania prowadzone przez NBP są reprezentatywne dla całej Polski, ale nie pozwalają na dekompozycję wyników na województwa. Mimo to, jak pokazuje niniejsza analiza, wskazują trendy występujące w omawianym okresie w Małopolsce.

⁹ W edycji listopadowej badania, dotyczącej przełomu lat 2010-2011 i pierwszej połowy 2011 r., pracodawcy spodziewali się bardziej znaczącego wzrostu produktywności – na poziomie zbliżonym do tego sprzed kryzysu, tj. 2,6% (wobec 2,9% w listopadzie 2007 r.), przy czym udział przedsiębiorstw, które przewidują wzrost produktywności pracy, ukształtował się na najniższym poziomie od początku badań i wynosił w listopadzie 2010 r. 15,4%. Por. W. Gumuła, *Wynagrodzenia, produktywność pracy i migracje na podstawie ankietowych badań rynku pracy w listopadzie 2010 roku (na tle panelowych badań opinii pracodawców i bezrobotnych w latach 2006-2010)*.

¹⁰ Por. NBP, *Badanie Rynku Pracy. IX edycja*, Kraków 2010.

¹¹ Przewidywany wzrost produktywności ze średnią na poziomie 12,1% został „skonsumowany” przez wysokie wskazania dotyczące spadku produktywności pracy – 26,9%, stąd wartość uśredniona na poziomie 0%.

¹² *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa małopolskiego nr 12. Grudzień 2010*, Urząd Statystyczny w Krakowie, Kraków, 28.01.2011 r.

¹³ Wydajność pracy w przemyśle mierzona produkcją sprzedaną na 1 zatrudnionego wyniosła w 2010 r. 341,4 tys. zł

¹⁴ Wyniosły 339,4 tys. zł.

obniżyły się (do 4,4%). Prognozowano również wzrost cen towarów i usług stanowiących główny przedmiot działalności ich przedsiębiorstw, jednak ów wzrost miał być zdecydowanie niższy niż w poprzednich latach (rzędu 0,7% w I połowie 2010 roku, 0,3% w drugim półroczu i 1,6% na początku 2011 roku). Jedynie w budownictwie w drugim półroczu 2010 roku pracodawcy przewidywali spadek cen produkcji (o 0,1%)¹⁵. Te przewidywania znalazły odzwierciedlenie w wynikach ekonomicznych przedsiębiorstw, jednak wyniki były lepsze od przewidywanych, co potwierdzają dane zbierane przez Urząd Statystyczny w Krakowie¹⁶. **Dynamika produkcji sprzedanej przemysłu w 2010 r. zarówno w Polsce, jak i województwie małopolskim znacznie wzrosła w zestawieniu z latami poprzednimi, a tempo wzrostu w Małopolsce było wyższe niż średnia krajowa** (w Małopolsce nastąpił wzrost o 20,4%, podczas gdy w kraju – o 9,8%)¹⁷. W budownictwie przychody ze sprzedaży produkcji i usług uzyskane przez przedsiębiorstwa w 2010 roku w porównaniu z rokiem 2009 wrosły o 26,5%¹⁸. Rok 2010 był kolejnym, w którym odnotowano **wzrost produkcji sprzedanej budownictwa**, a tempo tego wzrostu znacznie zwiększyło się w odniesieniu do roku poprzedniego. Produkcja sprzedana zwiększyła się we wszystkich działach budownictwa, szczególnie w przedsiębiorstwach zajmujących się budową budynków – o 39,5%. Jednostki zajmujące się budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej odnotowały wzrost na poziomie 22,9%, a firmy wykonujące roboty budowlane specjalistyczne – 7,7%. Gorsze były jedynie wyniki budownictwa mieszkaniowego, szczególnie na sprzedaż lub wynajem¹⁹. Mniejsza liczba nowo oddanych mieszkań wynikała między innymi ze spadku koniunktury, jak i z niekorzystnych warunków atmosferycznych (długa, ostra zima, powódź). Jednocześnie wyraźnie wzrosła liczba mieszkań, na budowę których wydano pozwolenia, a także nowo rozpoczętych inwestycji, co pozwala mieć nadzieję na lepsze wyniki budownictwa w 2011 roku. W **handlu w trakcie 2010 r. odnotowano dalszy wzrost sprzedaży detalicznej oraz odwrócenie trendu spadkowego sprzedaży hurtowej**, w efekcie czego nastąpił niewielki wzrost w stosunku rocznym. W ciągu dwunastu miesięcy 2010 r. przedsiębiorstwa handlowe i niehandlowe odnotowały wzrost sprzedaży hurtowej w ujęciu rocznym o 5,0%²⁰. W sektorze prywatnym (posiadającym 99,4% udziału w handlu hurtowym) sprzedaż wzrosła o 4,7%, natomiast w sektorze publicznym wzrosła ponaddwukrotnie. Sprzedaż hurtowa prowadzona przez jednostki handlowe, których udział w sprzedaży ogółem wyniósł 89,6%, zwiększyła się o 3,3% w stosunku do poprzedniego roku²¹. Z kolei sprzedaż detaliczna prowadzona przez przedsiębiorstwa handlowe i niehandlowe w 2010 r. zwiększyła się w ujęciu rocznym o 8,5%²², przy czym największy wzrost dotyczył sprzedaży detalicznej mebli, RTV, AGD (o 17,5%) oraz żywności, napojów i wyrobów tytoniowych (o 12,9%).

W badaniach koniunktury najgorzej wypadają branże usługowe²³. Według danych GUS w Polsce w 2010 roku tylko cztery branże oceniały swoją sytuację pozytywnie – sekcja K (*działalność finansowa i ubezpieczeniowa*) oraz Q (*opieka zdrowotna i pomoc społeczna*) przez cały rok wskazywały na dodatnie oceny bieżącego popytu i sprzedaży, natomiast sekcje I (*działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi*) i J (*informacja i komunikacja*) osiągały oceny pozytywne jedynie przez część roku. W pozostałych branżach nawet okresowa poprawa ocen tych aspektów działalności firm nie pozwoliła na uzyskanie dodatnich wyników (sekcje H, L, M, N, P, R i S, czyli transport, obsługa nie-

¹⁵ Por. *Rynek pracy w Polsce. Wynagrodzenia, produktywność pracy i migracje w maju 2010 r.*

¹⁶ Por. *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa małopolskiego nr 12.*

¹⁷ W okresie styczeń – grudzień 2010 r. produkcja sprzedana przemysłu wyniosła 58 266,7 mln zł.

¹⁸ Osiągnęły wartość 14 115,5 mln zł.

¹⁹ Według wstępnych danych w województwie małopolskim oddano do użytkowania 12 250 nowych mieszkań - o 34,8% mniej w ujęciu rocznym (w kraju spadek wyniósł 15,2%).

²⁰ Do kwoty 72 893,8 mln zł.²⁰ osiągając wartość 65 342,7 mln zł.

²¹ Osiągając wartość 65 342,7 mln zł.

²² Osiągając wartość 37 910,3 mln zł.

²³ Zgodnie z metodyką GUS sektor usług obejmuje następujące sekcje według PKD 2007: H – Transport i gospodarka magazynowa, I – Działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi, J – Informacja i komunikacja, K – Działalność finansowa i ubezpieczeniowa, L – Działalność związana z obsługą rynku nieruchomości, M – Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna, N – Działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca, P – Edukacja, Q – Opieka zdrowotna i pomoc społeczna, R – Działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją, S – Pozostała działalność usługowa.

ruchomości, działalność profesjonalna, naukowa i techniczna, usługi administrowania, edukacja oraz działalność kulturalna i rozrywkowo-rekreacyjna²⁴, a także pozostałe usługi, szczególnie związane z wyglądem²⁵, przez cały rok uzyskiwały ujemne oceny popytu i sprzedaży²⁶.

Analiza dostępnych wskaźników koniunktury w województwie małopolskim wskazywała, że przedsiębiorcy mają tendencję do gorszej oceny przyszłej sytuacji, niż ma to miejsce w rzeczywistości – sytuacja gospodarcza i sytuacja przedsiębiorstw jest na ogół nieco lepsza od przewidywań menedżerów, jednak prawidłowo przewidują oni kierunek zmian i głębokość trendu²⁷. Duży wpływ na oceny mają czynniki zewnętrzne, prawdopodobnie między innymi przekaz medialny dotyczący przyszłej sytuacji gospodarczej. Jest to widoczne chociażby w badaniu prowadzonym przez Instytut Badawczy Randstad oraz TNS OBOP²⁸. Duża część uczestników tych badań oceniła rok 2010 jako okres stagnacji (39%). O połowę mniej było przedsiębiorców, którzy stwierdzili, że ich firma odczuła skutki kryzysu. Jednocześnie co trzecia badana firma odnotowała wzrost. W **prognozach przedsiębiorców na pierwsze półrocze 2011 roku widoczne były duże rozbieżności w ocenie kondycji gospodarczej**. Nadal najliczniejsza grupa spodziewała się braku radykalnych zmian (41 proc.). Niewiele mniej liczna była grupa spodziewająca się wzrostu gospodarczego. Alarmujące jest zwiększenie liczebności respondentów spodziewających się recesji (z 7 proc. w sierpniu do 13 proc. w listopadzie).

Choć **wskaźniki ekonomiczne pokazują, że w 2010 roku kryzys w Polsce był już przeszłością, a Małopolska radziła sobie szczególnie dobrze, wiele firm nadal odczuwało skutki recesji**. Z danych za III kwartał zeszłego roku opublikowanych przez Krajowy Rejestr Długów w raporcie *Portfel należności polskich przedsiębiorstw* wynika, że ok. 8 proc. całości kosztów działalności małych i średnich firm stanowią koszty wynikające z przeterminowanych należności – związane z monitoringiem, windykacją i utraconymi odsetkami. Zatory płatnicze są spowodowane zarówno opóźnieniami w regulowaniu należności przez kontrahentów dłużników, jak i przez celowe działania niektórych firm, próbujących w ten sposób zabezpieczyć własną sytuację finansową. Drugim problemem, który towarzyszy zatorom płatniczym, jest wymuszanie kredytu kupieckiego, który był łatwiej dostępny w czasach koniunktury. Według wywiadowni gospodarczej D&B Poland te problemy są szczególnie zagrożeniem dla firm najmniejszych. Choć według statystyk liczba upadłości firm zmniejszyła się w 2010 roku w stosunku do poprzedniego o 9% (w sądach gospodarczych odnotowano 629 upadłości polskich przedsiębiorstw), zdaniem eksperta wywiadowni upadłość jest rzadziej udziałem firm dużych. Natomiast właściciele małych firm w obliczu zagrożenia bankructwem często decydują się na likwidację firmy, bowiem niewydolność sądów nie pozwala na szybkie odzyskanie należności i zachowanie płynności finansowej.

Na sytuację przedsiębiorstw w 2010 roku obok czynników ekonomicznych wpływały też zjawiska przyrodnicze i katastrofy ekologiczne: chłodna zima ze stosunkowo niewielką sumą opadów atmosferycznych, powódzie i osunięcia ziemi, zakłócenia transportu spowodowane wybuchem wulkanu na Islandii, susza i związane z tym niższe plony w krajach sąsiednich, wzrost cen paliw związany z katastrofą ekologiczną w Zatoce Meksykańskiej. Wszystkie te zjawiska przekładały się na ceny surowców i koszty produkcji.

Zjawiska pogodowe występujące w Małopolsce w 2010 roku miały zarówno negatywny, jak i pozytywny wpływ na niektóre aspekty sytuacji gospodarczej. Przykładowo mroźna zima przyczyniła się do mniejszej zachorowalności na grypę, co przełożyło się na mniejszą liczbę zwolnień lekarskich osób w wieku produkcyjnym, spowodowanych tą chorobą. Jednocześnie nieodbiegające od normy pod względem obfitości opady śniegu miały charakter nawalny, co spowodowało spore straty w infrastrukturze

²⁴ Tzw. przemysł czasu wolnego.

²⁵ Kosmetyka i fryzjerstwo.

²⁶ Dane dostępne w momencie przygotowania Oceny nie pozwoliły na weryfikację rzeczywistych wyników osiągniętych w 2010 roku przez podmioty gospodarcze funkcjonujące w sektorze usług.

²⁷ Por. MOG, GUS, iBnGR, NBP.

²⁸ Badanie *Plany Pracodawców* zostało przeprowadzone listopadzie 2010 roku. Była to 9. edycja tego badania.

(zwłaszcza energetycznej) i pociągało za sobą konieczność licznych interwencji służb. Ostra zima choć zaszkodziła branży energetycznej (sekcja D *wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych*), prowadząc do uszkodzeń w infrastrukturze przesyłowej, przyczyniła się też do wzrostu produkcji sprzedanej. W branży transportowej (sekcja H *transport i gospodarka magazynowa*) utrudnienia w ruchu spowodowane warunkami atmosferycznymi przełożyły się na zwiększenie zużycia paliwa i tym samym do podniesienia kosztów działalności. Warunki nie sprzyjały branży turystycznej (sekcja I *działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi*), w której produkcja sprzedana była nieznacznie wyższa niż w 2009 roku, ale niższa niż w roku 2008. Pogoda wpłynęła również na ceny surowców opałowych, podwyższając koszty nabywców i zwiększając przychód przedsiębiorstw handlujących tymi materiałami²⁹.

1.3. ZATRUDNIENIE I WYNAGRODZENIA

Zatrudnienie

Badania prowadzone pod koniec 2009 roku i w trakcie roku 2010 wskazywały na **umiarkowany optymizm pracodawców odnośnie sytuacji na rynku pracy**. Niemal ¼ pracodawców badanych przez NBP³⁰ informowała o zamiarze zwiększenia zatrudnienia w przedsiębiorstwie w drugiej połowie 2010 roku. Jest to znacznie mniej niż w początkowych edycjach badań (ponad 40% w latach 2006–I poł. 2008), jednak widoczny był nieznaczny wzrost liczby wskazań w porównaniu z dwiema poprzednimi edycjami (22,0% w maju 2009 r.; 21,0% w listopadzie 2009 r.). Choć w poprzednich edycjach zmniejszała się liczba pracodawców informujących, że w okresie ostatnich sześciu miesięcy mieli trudności ze znalezieniem nowych pracowników, to pod koniec 2010 roku zanotowano niewielki wzrost – do poziomu zbliżonego przed rokiem. Większość pracodawców badanych przez NBP (72,3% w pierwszej połowie 2010 roku, 71,6% w drugiej i 70,4% w kolejnym półroczu) zamierzało utrzymać zatrudnienie na dotychczasowym poziomie. Co dwudziesty pracodawca (4,3%) badany w maju 2010 roku przewidywał redukcje zatrudnienia w swoim przedsiębiorstwie (w edycji badania z listopada 2009 roku takich odpowiedzi było więcej – 6,7%). Odpowiedzi dotyczące przewidywanego bezrobocia świadczyły o umiarkowanym optymizmie odnośnie jego spadku w drugiej połowie 2010 roku. Choć w edycji badania z listopada 2010 odsetek pracodawców planujących zwolnienia ponownie wzrósł – do 6,9%, odpowiedzi przedsiębiorców wskazywały raczej na wzrost zatrudnienia niż bezrobocia.

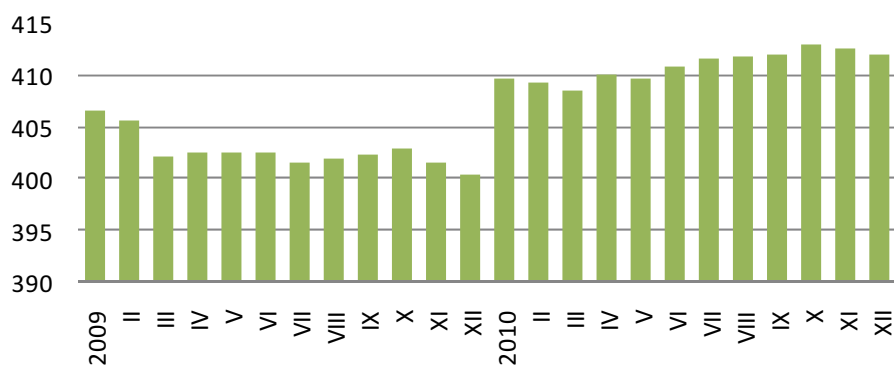
Dane statystyki publicznej potwierdziły zaistnienie pozytywnych zmian na rynku pracy³¹. **Urząd Statystyczny w Krakowie odnotował w Małopolsce wzrost przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw w 2010 roku o 1,2%**. Był to szósty wzrostowy rok z rzędu, a tempo tego wzrostu było wyższe niż w kraju (0,8%). Począwszy od marca tempo wzrostu w poszczególnych miesiącach było zauważalnie wyższe niż w 2009 roku. W okresie styczeń – grudzień 2010 roku przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 412,1 tys. osób, z czego w sektorze publicznym zatrudnionych było 44,4 tys. (w skali roku spadek o 4,6%), a w sektorze prywatnym – 367,6 tys. osób (w stosunku do 2009 roku nastąpił wzrost o 1,9%). Choć wzrostowi zatrudnienia towarzyszył wzrost bezrobocia (zwiększyła się liczba zarejestrowanych bezrobotnych i stopa bezrobocia), również w tym segmencie pojawiły się symptomy poprawy sytuacji, gdyż do urzędów pracy zgłoszono znacznie więcej propozycji zatrudnienia³².

²⁹ Więcej na ten temat w opracowaniu Urzędu Statystycznego w Krakowie pt. *Sytuacja społeczno-gospodarcza województwa małopolskiego. I kwartał 2010 r.*, Kraków 2010.

³⁰ 23,8%. W edycji z listopada 2010 zamiar zwiększenia zatrudnienia zgłosiło 22,5% badanych.

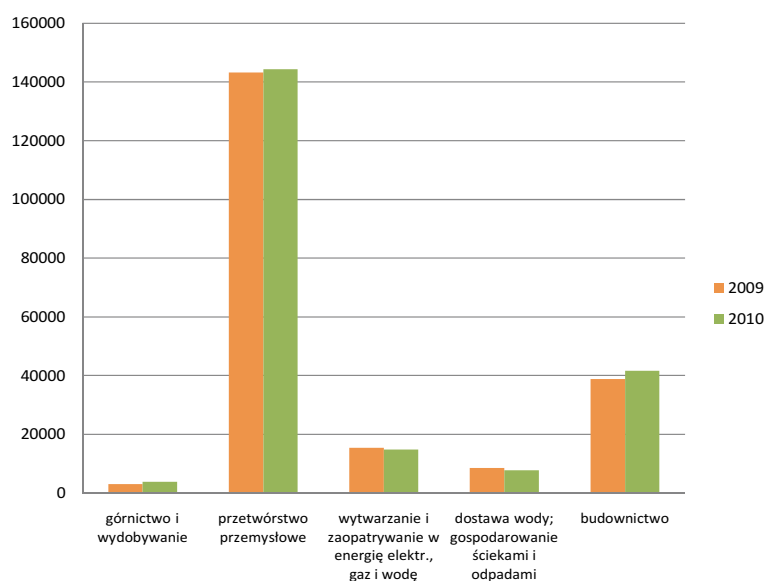
³¹ Por. *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa małopolskiego nr 12*.

³² Por. rozdział niniejszego opracowania dot. sytuacji na rynku pracy.

Wykres 5. Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w Małopolsce.

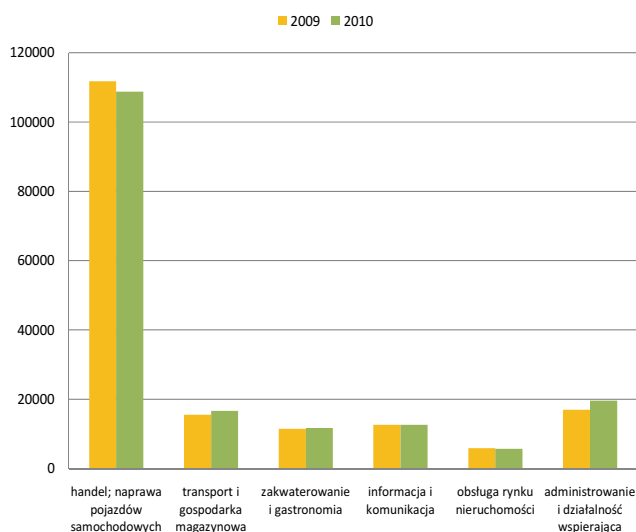
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

W ujęciu rocznym przeciętne zatrudnienie zwiększyło się w większości sekcji, przede wszystkim w górnictwie i wydobywaniu (o 26,4%, wskutek m.in. zmian organizacyjnych), pozostałej działalności usługowej (o 16,9%), administrowaniu i działalności wspierającej (o 15,8%) oraz w budownictwie (o 7%). Poziom zatrudnienia był niższy niż w 2009 roku w dostawie wody, gospodarowaniu ściekami i odpadami i rekultywacji (spadek o 9,5%), wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (o 4,4%), w handlu i naprawie pojazdów samochodowych (o 2,7%), a także w obsłudze rynku nieruchomości (o 2,3%). W sekcji przetwórstwo przemysłowe, skupiającej 35% zatrudnionych w sektorze przedsiębiorstw, przeciętne zatrudnienie zwiększyło się o 0,8%. Wyższa dynamika przeciętnego zatrudnienia w tej sekcji była konsekwencją wzrostu liczby zatrudnionych między innymi w działach: produkcja mebli (o 9,4%), produkcja wyrobów z drewna, korka, słomy i wikliny (o 6,7%), produkcja urządzeń elektrycznych (o 4,5%), produkcja pojazdów samochodowych, przyczep i naczep (o 4,1%). Największe redukcje zatrudnienia dotyczyły jednostek produkujących odzież (o 15,0%), wyroby tytoniowe (o 12,7%), metale (o 10,0%) oraz maszyny i urządzenia (o 7,9%).

Wykres 6. Przeciętne zatrudnienie w przemyśle i budownictwie w Małopolsce.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

Wykres 7. Przeciętne zatrudnienie w usługach rynkowych w Małopolsce.

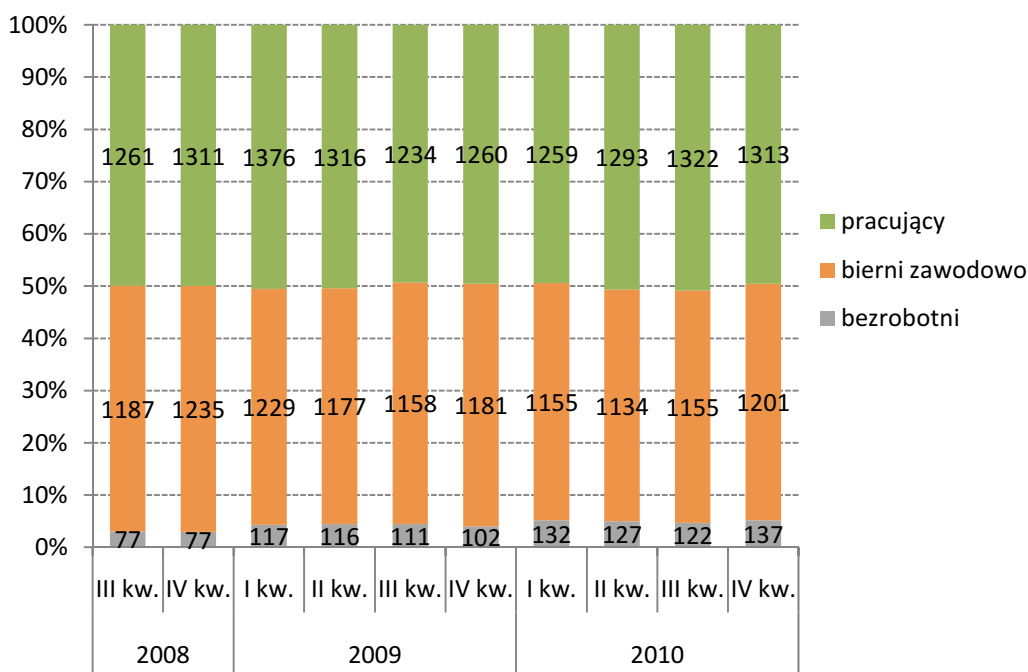


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

Pracujący

Według danych BAEL³³ od III kwartału 2009 roku w Małopolsce rosła liczba aktywnych zawodowo. Podobny trend dotyczył liczby pracujących, co jednak nie pozwoliło na powrót liczby pracujących do poziomu z początku 2009 roku. Bezrobocie, które spadało w 2009 roku (choć utrzymywało się na poziomie wyższym niż przez większość 2008 roku), wzrosło dramatycznie w I kwartale 2010 roku

Wykres 8. Ludność aktywna i bierna zawodowo w wieku 15 lat i więcej w Małopolsce (w tys.).



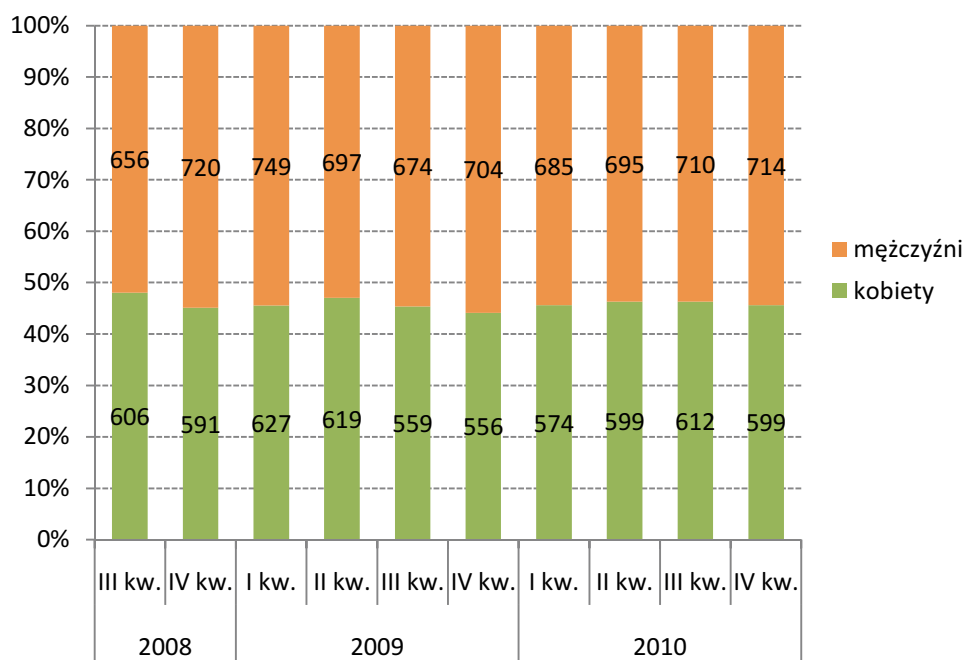
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

³³ Urząd Statystyczny w Krakowie *aktywność ekonomiczna ludności w województwie małopolskim w I kwartale 2010 r.* (Informacja sygnałna nr 5, czerwiec 2010), [...] w *II kwartale 2010 r.* (Informacja sygnałna nr 12, wrzesień 2010) i [...] w *III kwartale 2010 r.* (Informacja sygnałna nr 16, grudzień 2010).

i mimo stopniowego spadku przez kolejne kwartały utrzymywało się na poziomie wyższym niż w poprzednich dwóch latach, osiągając w IV kwartale wartość najwyższą od 2006 roku (w IV kw. 2006 w Małopolsce było zarejestrowanych 173 tys. bezrobotnych). Liczba biernych zawodowo, która w roku 2009 wzrosła dopiero w IV kwartale, w 2010 roku wzrosła już w III kwartale, ale utrzymała się na poziomie niższym niż na przełomie lat 2008 i 2009.

Pod względem płci sytuacja na rynku pracy zaczęła się poprawiać wcześniej dla kobiet (od I kwartału 2010r.) niż dla mężczyzn (od II kwartału), jednak w IV kwartale ten dobry trend uległ w przypadku kobiet wyhamowaniu.

Wykres 9. Struktura pracujących w Małopolsce (w tys.).



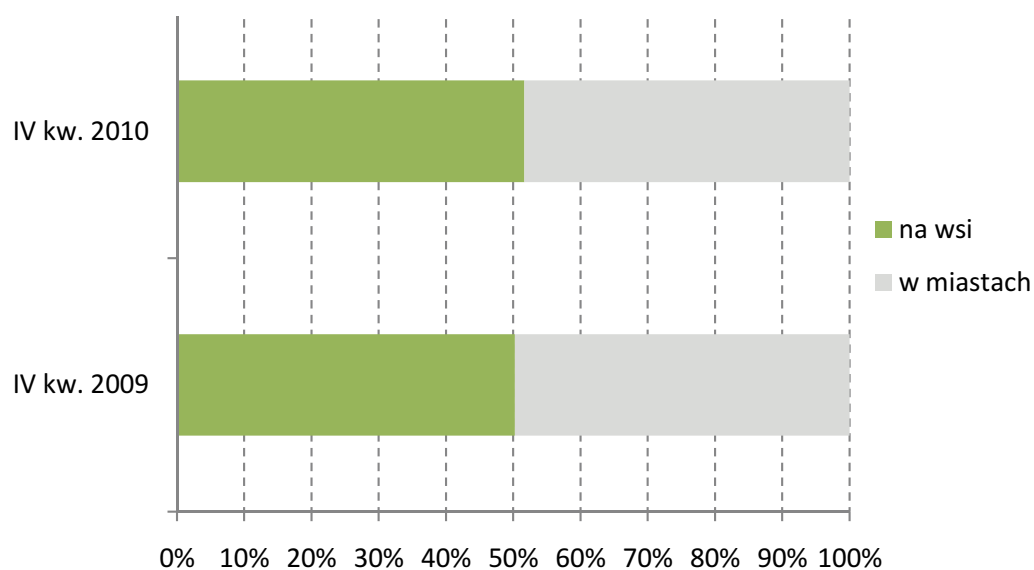
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

Liczba pracujących mieszkańców wsi w III kwartale 2010 roku była wyższa, niż przed rokiem. Warto zauważyć, że właśnie w III kwartale ich liczba jest najwyższa (ze względu na prace w rolnictwie i ogrodnictwie).

W 2010 roku nadal rósł udział pracujących legitymujących się wykształceniem wyższym lub średnim ogólnokształcącym. Zmniejszył się natomiast udział pracowników z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Najliczniejszą grupę pracujących stanowili specjaliści, choć ich liczba zmniejszała się. W tej grupie niemal 2/3 stanowiły kobiety. Drugą pod względem liczebności grupę stanowili robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy (91,2% tej grupy stanowili mężczyźni), a trzecią – rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy (nie zauważono przewagi żadnej z płci).

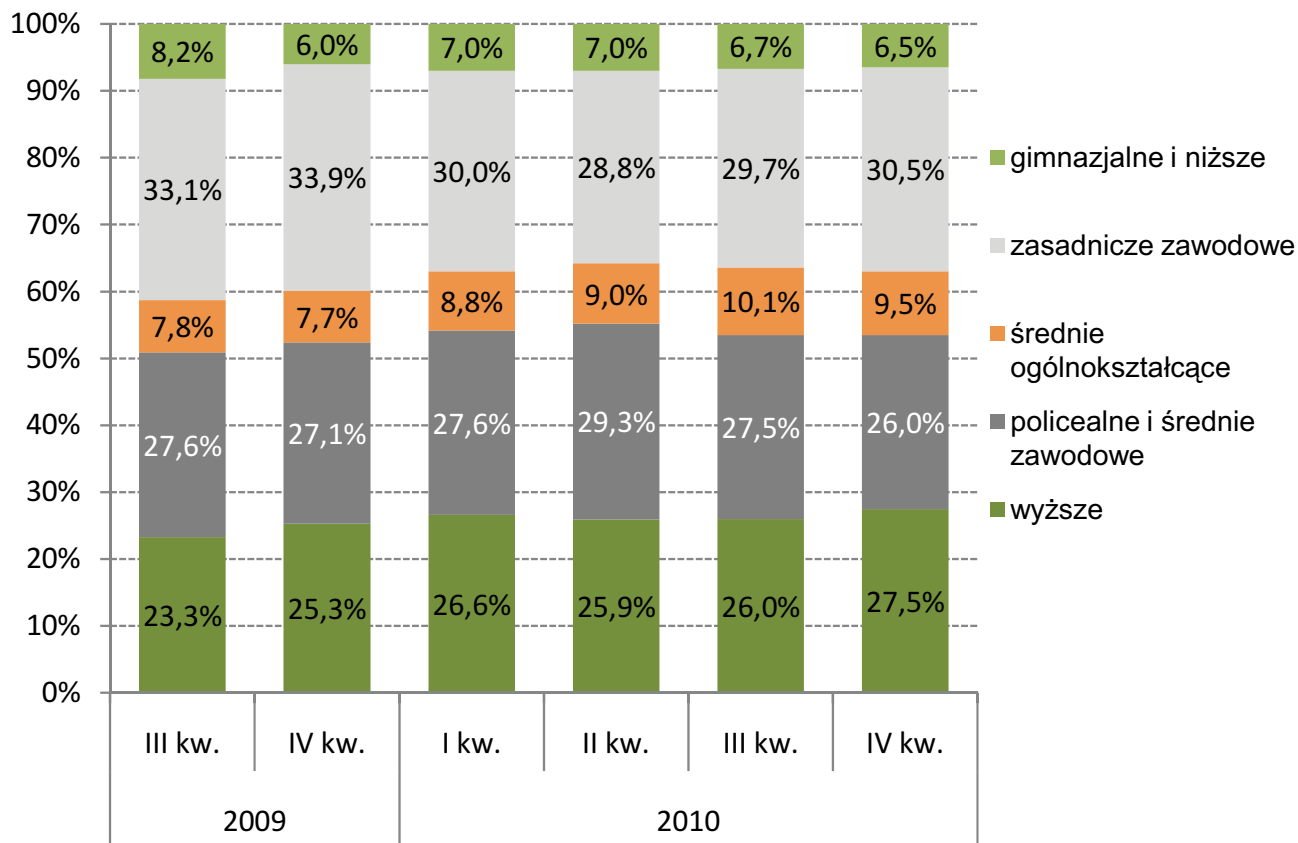
W strukturze pracujących według wieku nastąpił wzrost udziału skrajnych kategorii wiekowych – osoby w wieku 15–24 lat oraz starsze (w wieku powyżej 54. r.ż.) zwiększyły swój udział o około 2%.

Wykres 10. Struktura pracujących w Małopolsce według miejsca zamieszkania (w tys.).



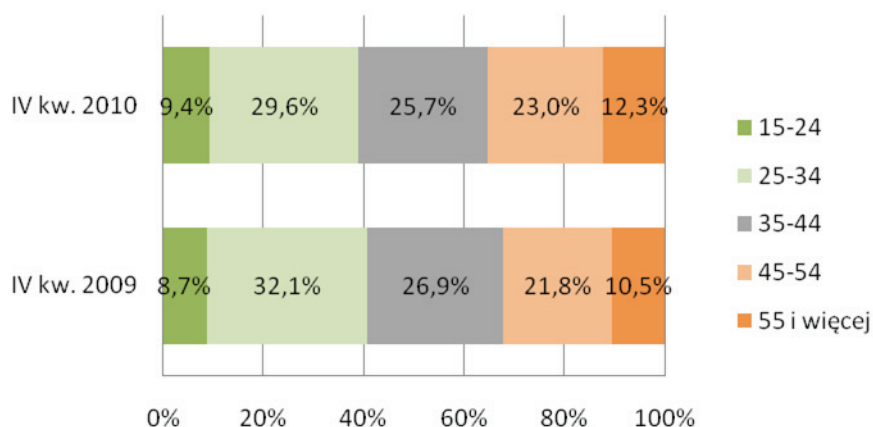
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

Wykres 11. Struktura pracujących w Małopolsce według wykształcenia.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

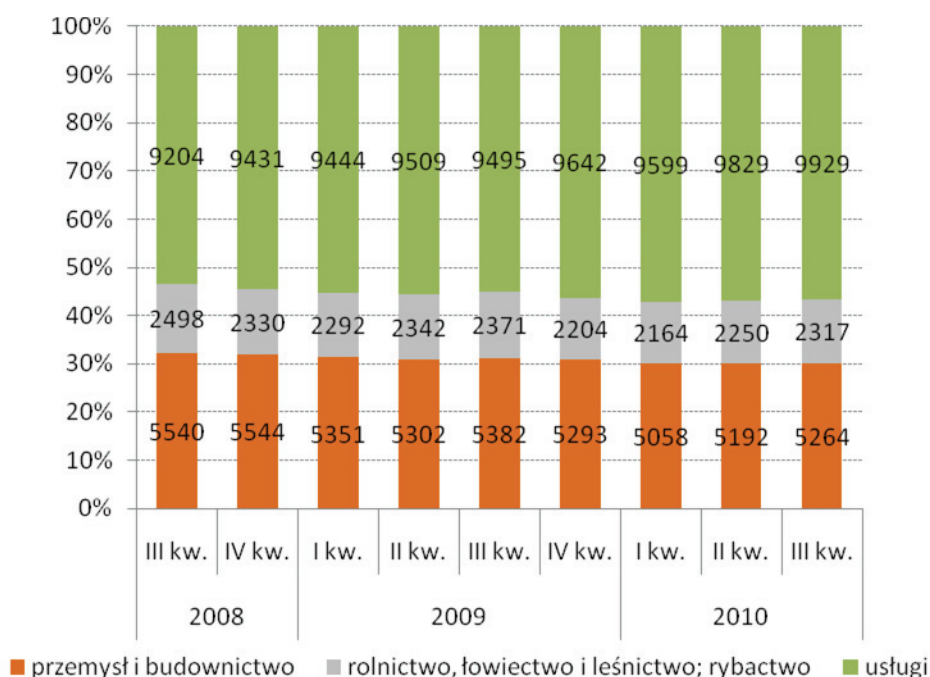
Wykres 12. Struktura pracujących w Małopolsce według wieku.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

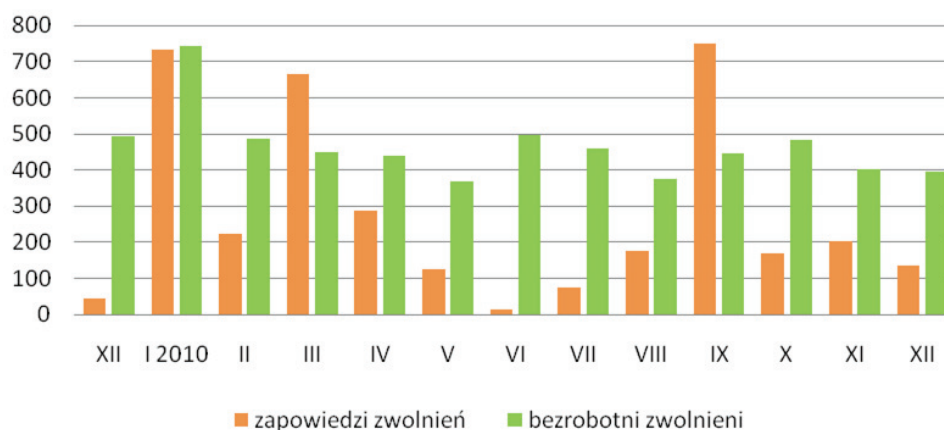
W Małopolsce w 2010 roku w stosunku do roku poprzedniego zmniejszył się udział pracowników przemysłu i budownictwa (liczba pracujących rosła – ale była niższa niż w dwóch poprzednich latach), wzrósł natomiast udział (i liczba) pracujących w usługach.

Wykres 13. Struktura pracujących w Małopolsce według sekcji PKD (w tys.).



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

Według danych WUP w Krakowie w 2010 roku plany zwolnień z przyczyn zakładów pracy zgłosiło mniej zakładów niż przed rokiem i dotyczyły one mniejszej liczby osób. **Odnotowano również spadek liczby zrealizowanych zwolnień z przyczyn zakładów pracy** w porównaniu z rokiem poprzednim – w roku 2010 w Małopolsce z przyczyn zakładu pracy zwolniono 5549 osób - o 24% mniej, niż w 2009 r. (kiedy to zwolnienia z przyczyn zakładu pracy objęły łącznie 7325 osób).

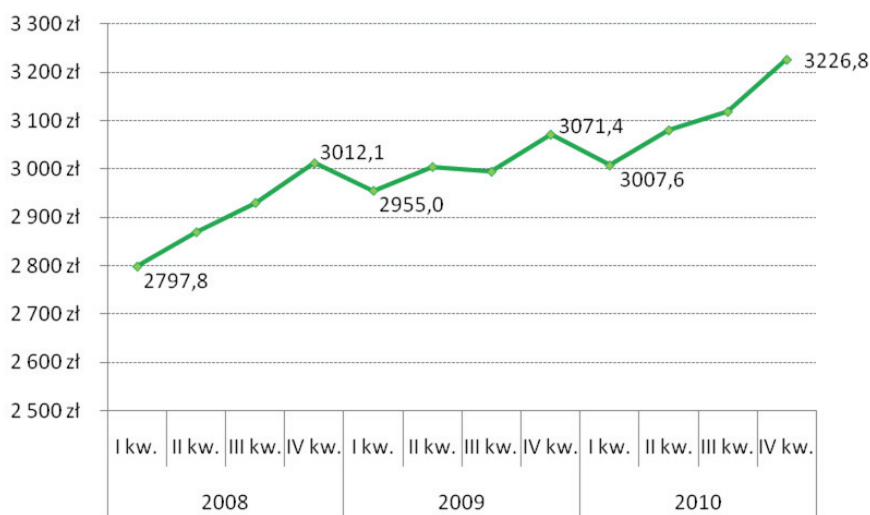
Wykres 14. Zapowiedziane i zrealizowane zwolnienia z przyczyn zakładu pracy w Małopolsce (liczb. osób).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie.

Wynagrodzenia

Według danych Urzędu Statystycznego w Krakowie w Małopolsce wynagrodzenia rosły w tempie wyższym niż w analogicznych okresach roku 2009. **Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw** wzrosło w ujęciu rocznym o 3,8% – do **3113,61 zł** (w kraju nastąpił wzrost rzędu 3,3%). **Realny wzrost przeciętnego wynagrodzenia w Polsce w 2010 r. w stosunku do 2009 r. wyniósł 1,5%**³⁴.

W sektorze publicznym średnia płaca zwiększyła się o 5,0% do poziomu 3922,47 zł, natomiast w sektorze prywatnym wzrost wyniósł 3,8% do kwoty 3015,84 zł. W porównaniu z 2009 rokiem wzrost wynagrodzeń wystąpił we wszystkich sekcjach PKD, z wyjątkiem górnictwa i wydobywania (spadek o 16,9%) oraz pozostałej działalności usługowej (-3,2%). Przeciętne płace najbardziej wzrosły w administrowaniu i działalności wspierającej (o 8,8%), jak również w wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę oraz w dostawie wody, gospodarowaniu ściekami i odpadami i rekultywacji (po 6,4%). W przetwórstwie przemysłowym średnie wynagrodzenie było wyższe o 5,0%.

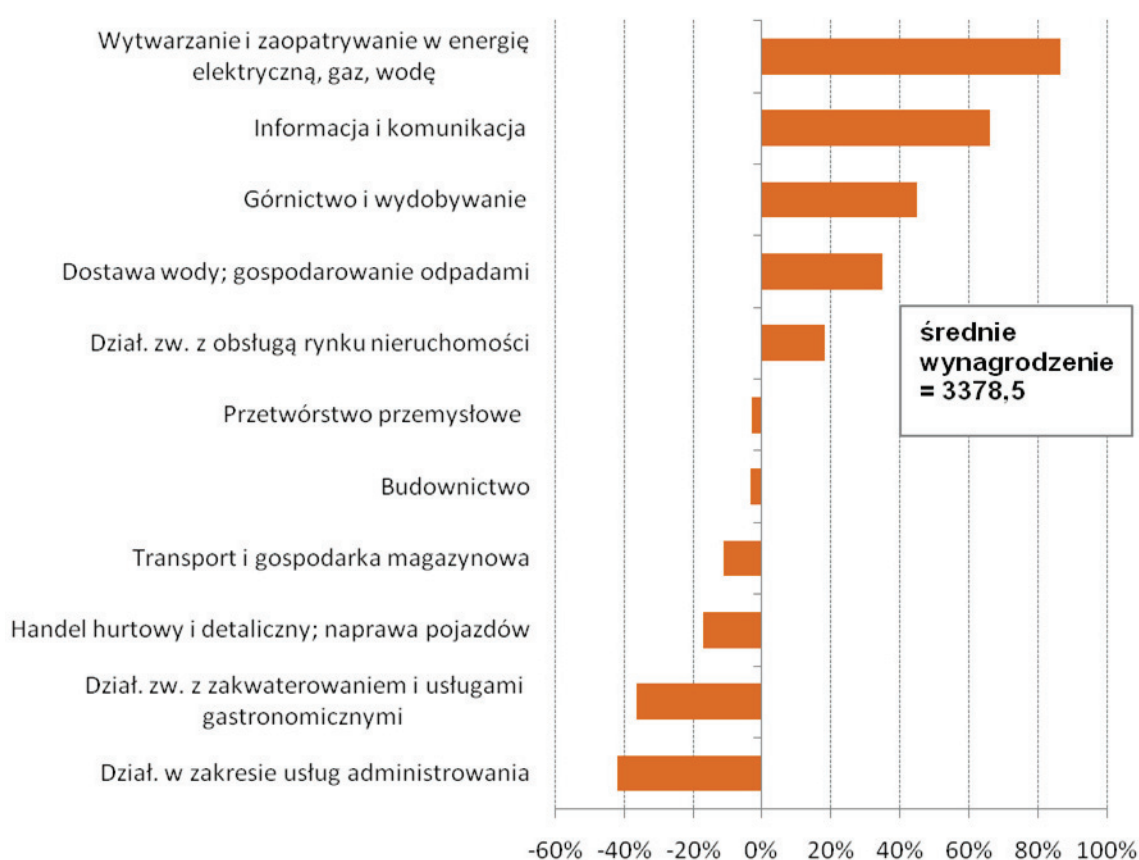
Wykres 15. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w Małopolsce.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

³⁴ Komunikat prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 9 lutego 2011 r. w sprawie realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2010 r. w stosunku do 2009 r., „Monitor Polski” nr 11. poz. 123.

W okresie I–XII 2010 r. płace wyższe niż średnia w województwie otrzymywali m.in. zatrudnieni w sekcjach informacja i komunikacja (5448,95 zł), wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (5015,48 zł) oraz działalność profesjonalna, naukowa i techniczna (4924,44 zł). Najniższe wynagrodzenie wypłacano pracownikom w sekcjach: administrowanie i działalność wspierająca (1910,85 zł), zakwaterowanie i gastronomia (2113,90 zł), pozostała działalność usługowa (2396,84 zł). Płace oscylujące wokół średniej wojewódzkiej odnotowano w budownictwie (3106,22 zł), przetwórstwie przemysłowym (3098,05 zł) oraz w obsłudze rynku nieruchomości (3074,22 zł).

Wykres 16. Odchylenia od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw w Małopolsce – grudzień 2010 roku.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

Zgodnie z raportem Państwowej Inspekcji Pracy w okresie trzech kwartałów 2010 roku w porównaniu z odpowiednim okresem roku 2009 **pogorszyło się przestrzeganie przepisów w zakresie wypłaty wynagrodzeń za pracę**. Wzrosła liczba przypadków niewypłacenia pensji w skontrolowanych zakładach (z 64 tysięcy do 72 tysięcy)³⁵. Niemal o połowę wzrosła kwota niewypłaconych należności wskazanych w decyzjach inspektorów pracy (z ok. 100 mln zł do 144 mln zł). Odnotowano też więcej naruszeń przepisów prawa pracy w sferze należności pracowniczych (z 13,1 tys. do 13,8 tys. przypadków), ale zmniejszyła się liczba naruszeń w zakresie zwolnień grupowych (351 do 333). Miało to odzwierciedlenie we wzroście (o ¼) ogólnej liczby skarg, przy jednoczesnym spadku

³⁵ Państwowa Inspekcja Pracy, *Przestrzeganie przepisów w zakresie wypłaty wynagrodzeń za pracę. I–IX.10 r. w porównaniu z I–IX.09 r.*, Warszawa 2010. PIP przeprowadził 63,1 tys. kontroli w okresie I–IX 2009 r. oraz 73,2 tys. kontroli w okresie I–IX 2010 r.

(o ponad ¼) liczby skarg dot. zwolnień grupowych. Ogólna liczba skarg pracowniczych wzrosła z 26,1 tys. do 32,5 tys., w tym skarg dot. wynagrodzeń i innych świadczeń – o 17%; czasu pracy – o 28%. Ogólna liczba mandatów nałożonych przez inspektorów pracy w okresie I–IX 2010 r. wyniosła 16,4 tys., zastosowanych środków wychowawczych – 9 tys., wniosków do sądu – 3,2 tys. (w okresie I–IX 2009 r. odpowiednio: 15,4 tys., 6,9 tys., 2,9 tys.).

1.4. ZJAWISKA WARUNKUJĄCE SYTUACJĘ NA RYNKU PRACY

Opinie osób aktywnych zawodowo o sytuacji na rynku pracy

Wyniki pierwszej krajowej edycji badania Randstad *Monitor Rynku Pracy*³⁶ pokazują, że Polacy czują się na rynku pracy bezpiecznie. Ich optymizm nie odbiega od ogółu badanych w projekcie 26 narodów z całego świata. Zaobserwowanej pewności siebie towarzyszy wzrost oczekiwań wobec pracodawców. Jedynie 8% badanych ryzyko utraty pracy na przełomie 2010 i 2011 roku oceniało jako duże (przeciętna ocena dla wszystkich krajów wyniosła 7%). Co piąty uczestnik badania uznał, że dotyczy go **umiarkowane ryzyko zwolnienia**. Ponad 2/3 badanych pracowników spodziewało się w razie konieczności znaleźć porównywalną pracę w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy, a czterech na pięciu ankietowanych było zdania, że w podobnym czasie może znaleźć jakąkolwiek inną pracę. Obie te wielkości nieznacznie przekraczają łączne wyniki dla wszystkich badanych państw (odpowiednio 69% oraz 75%). Odpowiedzi ankietowanych odsłaniają **wysoką dynamikę rotacji na polskim rynku pracy**. Niemal 1/3 badanych pracowała u obecnego pracodawcy nie dłużej niż 2 lata, aż 17% zmieniło pracę w okresie ostatniego półrocza.

Stworzony przez Randstad na potrzeby badania „Indeks mobilności” odzwierciedlający przewidywania pracowników co do prawdopodobieństwa zatrudnienia u innego pracodawcy w kolejnych 6 miesiącach (zarówno w przypadku podjęcia podobnej, jak i zupełnie innej pracy), wyniósł dla Polski 105 punktów. Plasuje to nasz kraj na poziomie nieco powyżej średniego wyniku dla wszystkich badanych krajów (102 punkty). **Polacy wyrażali umiarkowany poziom zadowolenia z pracy**. Z łącznym wynikiem 69% wskazań dla bardzo zadowolonych oraz zadowolonych Polska zajmuje miejsce nieco poniżej najbardziej entuzjastycznie nastawionych krajów skandynawskich, wyprzedzając jednak Węgry, Włochy czy Słowację. Charakterystyczną cechą polskich uczestników badania jest wzrost poziomu satysfakcji z wykonywanej pracy wraz z wiekiem ankietowanych. Zdecydowanie częściej zadowoleni są pracownicy starsi, znacząco rzadziej – pracownicy młodzi. Choć polscy pracownicy wskazywali, że rozwój zawodowy ma dla nich bardzo duże znaczenie, to byli w tej kwestii niekonsekwentni. Klarowna możliwość rozwoju zawodowego jest jednym z kluczowych czynników decydujących o atrakcyjności pracodawcy – 4 na 5 badanych Polaków zmieniłoby pracodawcę, gdyby taka zmiana oznaczała możliwość szybszego lub ciekawszego rozwoju zawodowego. Deklarowane poczucie inicjatywy nie zawsze idzie w parze z jasną ścieżką własnej kariery oraz konsekwentną pracą nad sobą.

Również wśród bezrobotnych badanych przez NBP duża część była przekonana (29,6% w listopadzie 2009 roku, 30,7% w maju 2010 roku i 29,6% w listopadzie 2010 roku), że znajdzie pracę w ciągu najbliższych sześciu miesięcy (choć warto zauważyć, że w edycjach od maja 2007 do maja 2009

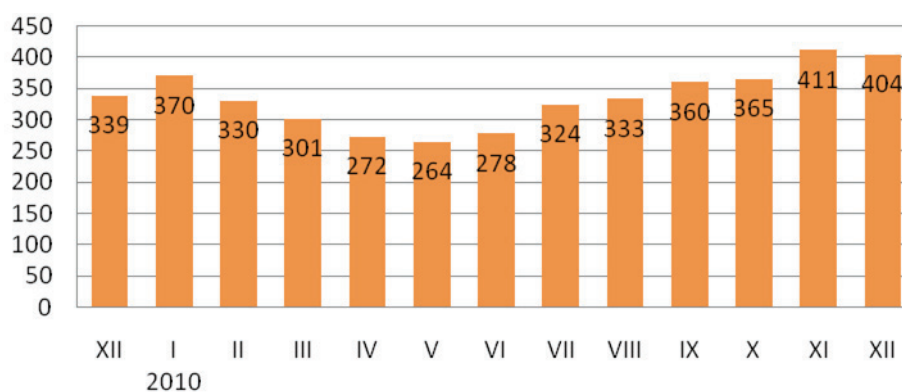
³⁶ Randstad po raz pierwszy przeprowadził badanie „Monitor Rynku Pracy” na początku 2010 r. Badanie ankietowe prowadzone on-line jest wykonywana w grupie respondentów w wieku od 18 do 64 lat, pracujących minimum 24 godziny w tygodniu (z wykluczeniem osób samozatrudnionych). W edycji pod koniec III kwartału 2010 po raz pierwszy badanie zostało przeprowadzone w Polsce. Przedmiotem badania jest diagnoza opinii pracowników w obszarach zatrudnienia, mobilności na rynku pracy oraz rozwoju zawodowego. Próba w Polsce wynosi 405 respondentów (w całym badaniu bierze udział 12 345 osób z 26 krajów Europy, Azji, Australii i obu Ameryk).
. http://www.randstad.pl/content/aboutrandstad/news/client/2010/Monitor-Rynku-Pracy_fala1_prezentacja_08112010.pdf.

uważało tak 34,5%–37,1%). Poziom gotowości bezrobotnych do podjęcia pracy w majowej edycji badań z 2010 roku był zbliżony do wyników uzyskanych w poprzednich badaniach – 87,2% bezrobotnych pytanych o to, czy byliby w stanie rozpocząć pracę w ciągu najbliższego tygodnia, odpowiedziało twierdząco (87,5% w listopadzie 2009 r.).³⁷ W edycji z listopada 2010 odsetek takich osób był najwyższy od momentu rozpoczęcia badań i wyniósł 89,1%³⁸.

Migracje

Według danych WUP w Krakowie **liczba osób powracających po pracy za granicą** do Małopolski w 2010 roku była porównywalna z rokiem poprzednim. W okresie od marca do grudnia 2009 r. 3489 osób rejestrujących się w małopolskich urzędach pracy zadeklarowało, że wróciło po okresie pracy za granicą. W porównywalnym okresie 2010 roku takie deklaracje złożyło 3312 osób (4012 w całym 2010 roku). Posiadane przez urzędy pracy dane na ten temat nie są pełne, gdyż w przypadku osób nieubiegających się o zasiłek zbierane są wyłącznie na podstawie dobrowolnego oświadczenia.

Wykres 17. Napływ osób bezrobotnych do rejestrów PUP powracających po okresie pracy za granicą (na podstawie deklaracji rejestrujących się w PUP).



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych WUP w Krakowie

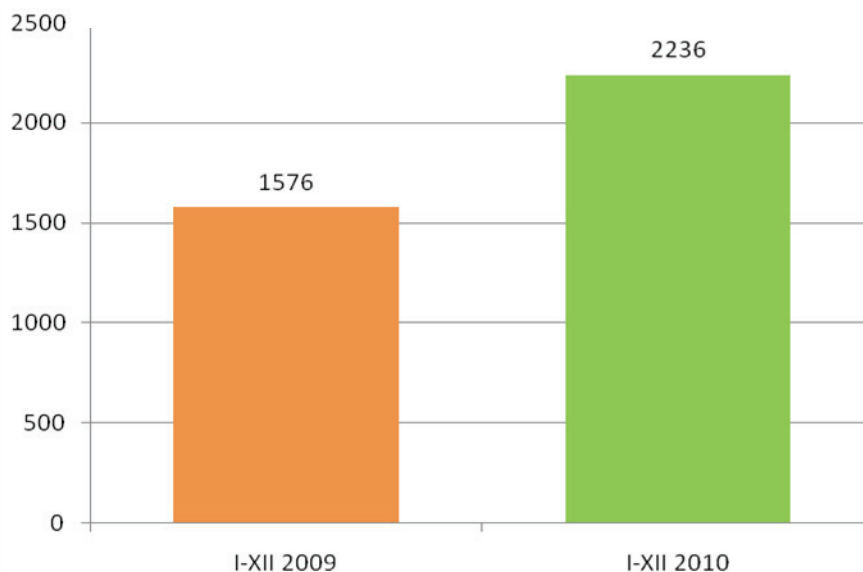
W roku 2010 w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Krakowie wydano 2236 decyzji administracyjnych na zasadach koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego z uwzględnieniem okresów zatrudnienia i ubezpieczenia z UE/EOG i Szwajcarii, podczas gdy rok wcześniej . łącznie 1576 decyzji, co oznacza wzrost o 42% w okresie sprawozdawczym.

W 2010 roku w Małopolsce wystąpiło duże zainteresowanie usługami EURES, świadczonymi przez WUP w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu. Doradztwem, informacją z zakresu warunków podejmowania pracy i życia za granicą oraz pośrednictwem objęto łącznie **9,5 tys. osób**, z czego 5,4 tys. stanowili uczestnicy Dni Pracy, Edukacji i Szkoleń. Informacje o usługach EURES były przekazywane mieszkańcom Małopolski także za pomocą reportażu emitowanego w telewizji regionalnej, spotów radiowych i multimedialnych wyświetlanych w komunikacji miejskiej.

³⁷ Por. Rynek pracy w Polsce. Wynagrodzenia, produktywność pracy i migracje w maju 2010 r.

³⁸ Por. Rynek pracy w Polsce. Wynagrodzenia, produktywność pracy i migracje w listopadzie 2010 r.

Wykres 18. Liczba wydanych decyzji uwzględniająca okres zatrudnienia i ubezpieczenia w krajach UE/EOG i Szwajcarii.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie

Zarobkowe migracje zagraniczne z Małopolski mają charakter rozgęszczenia – powodują zmniejszenie realnego bezrobocia dzięki zatrudnieniu mieszkańców regionu za granicą. Ma to szczególne znaczenie dla terenów wiejskich. W latach 2004–2009 19,7% gospodarstw domowych z powiatu brzeskiego i 19,4% z powiatu tarnowskiego miało przynajmniej jedną osobę pracującą za granicą³⁹. Najmniej „emigranckich” gospodarstw domowych odnotowano w północno-zachodniej części województwa⁴⁰. W skali całego województwa 12,5% gospodarstw domowych z terenów wiejskich posiadało doświadczenia emigracyjne. Mieszkańcy wsi częściej wyjeżdżają na dłużej (do 2010 r. wróciło 61% mieszkańców Krakowa i 48% mieszkańców wsi, którzy emigrowali w latach 2004–2009), ale niewielu z nich decyduje się na wielokrotne wyjazdy i powroty (tylko 15,2% mieszkańców wsi wybierało ponowną emigrację). Małopolska, a w szczególności Kraków, jest atrakcyjnym miejscem zamieszkania dla osób decydujących się na powrót z zagranicy⁴¹. Obok efektu rozgęszczenia migracje zarobkowe mają wpływ na regionalny rynek pracy również poprzez przywożony przez migrantów kapitał ludzki⁴² i finansowy lub jego brak. Ze względu na te dwa rodzaje przywożonego kapitału migrantów powrotnych można podzielić na cztery grupy: turystów (którzy na ogół nie zyskują doświadczenia zawodowego, a niewielki kapitał finansowy przeznaczają na konsumpcję po powrocie), specjalistów (zyskujących kapitał ludzki, ale niewiele finansowego), inwestorów (przywożą głównie pieniądze, które inwestują w nieruchomości, instrumenty finansowe lub edukację) oraz aktorów zmiany (najczęściej przywożą oba rodzaje kapitału). Pierwsza z tych grup (stanowiąca 33% badanych przez CDS) na ogół nie poprawia swojej sytuacji na rynku pracy, większość trafia na bezrobocie. Specjaliści (9%) nie mają problemu ze znalezieniem pracy, a przywiezione pieniądze stymulują ich

³⁹ Bieńkowska D., Ułasiński C., Szymańska J., *Kierunek Małopolska. Charakterystyka powracających i rekomendacje jak nie zmarnować ich kapitału*, Kraków 2010.

⁴⁰ W powiecie krakowskim – 5,2%, w oświęcimskim – 5,5%, olkuskim – 7,6% i miechowskim – 6,9%, przy czym w odróżnieniu od pozostałych tu wymienionych miechowski nie jest powiatem zurbanizowanym i uprzemysłowionym, lecz jego dobre skomunikowanie z Krakowem sprawia, że to stołeczne miasto regionu jest kierunkiem migracji, w tym wypadku wahadłowej, tzn. codziennych dojazdów do pracy.

⁴¹ 85,7% badanych chciało się tu osiedlić po powrocie, 10% planujących powrót nie zdecydowało jeszcze, w którym regionie się osiedli, a 4,3% wybrało już inne województwo jako miejsce zamieszkania. Osoby, które zmieniły powiat zamieszkania w stosunku do tego, gdzie mieszkały przed wyjazdem, najczęściej osiedlały się w Krakowie.

⁴² Pracując za granicą migranci mogą zyskać lub stracić doświadczenie zawodowe. O stracie kapitału ludzkiego można mówić w przypadku osób, które pracują poniżej swoich kwalifikacji i w zawodach, na które nie ma popytu na krajowym rynku pracy.

konsumpcję. Inwestorzy stanowią największą grupę (34%) i połowa z nich po powrocie jest bezrobotna, a ¼ podjęła naukę. Pośród aktorów zmiany (24%) ponad połowa jest zatrudniona, a ¼ dzięki przywiezionym pieniądząom założyła lub chce założyć firmę.

W badaniu NBP⁴³ z edycji na edycję do maja 2010 roku spadał udział wskazań pracodawców na migracje zarobkowe jako na czynnik, który decyduje o odejściach pracowników z pracy, trudnościach związanych ze znalezieniem wykwalifikowanych kandydatów do pracy oraz o wzroście wynagrodzeń w ich przedsiębiorstwach. Mniejsze zainteresowanie migracją było widoczne również w odpowiedziach bezrobotnych. Zdecydowana większość z nich (76,7%) nie wyjeżdżała dotychczas za granicę w celach zarobkowych. Z kolei wśród tych, którzy wyjeżdżali, pracę znalazło dziewięciu na dziesięciu (91,8% migrujących). W ciągu najbliższych sześciu miesięcy chęć wyjazdu za granicę zadeklarowało 12,0% ankietowanych. Średnia płaca netto, która skłoniłaby deklarujących chęć wyjazdu do pozostania w kraju, wyniosła w maju 2010 roku 2629 zł. W listopadzie 2010 roku trendy te utrzymały się.

Według najnowszego raportu z badania NBP na temat rynku pracy⁴⁴ w Małopolsce nastąpił wzrost liczby osób bezrobotnych, które próbowały wyjeżdżać do pracy za granicę – 23,6% respondentów deklaroowało wcześniejsze przebywanie za granicą w poszukiwaniu zatrudnienia. Spośród nich 1,4% nie znalazło zatrudnienia. W poprzednich edycjach najwięcej deklarujących wyjazdy było w maju 2009 r., gdy niemal jedna trzecia badanych (28,6%) próbowała znaleźć pracę za granicą. Większość bezrobotnych (51,5%), którzy wyjeżdżali za granicę w celach zarobkowych, nie miała przed wyjazdem stałej pracy w kraju. W poprzedniej edycji (w maju 2010) dominującą grupą, która poszukiwała pracy za granicą, były osoby, które rezygnowały ze stałej pracy w Polsce (podobnie jak w maju 2008 r. – 45,8%). Pod koniec 2010 roku tylko jedna piąta respondentów emigrujących do pracy porzucała stałe zatrudnienie w kraju. We wcześniejszych edycjach badań odsetek osób zatrudnionych na stałe był podobny (28,6% w listopadzie 2009 r.). Do wyjazdu skłaniało głównie wyższe wynagrodzenie (35,7% w listopadzie 2010, 42,4% w maju 2010 r., 32,9% w listopadzie 2009 r.), znacznie lepsze warunki pracy (18,6%), brak możliwości zatrudnienia w kraju (17,1%) oraz możliwość nauki języka obcego (17,1%). Wcześniej, oprócz wyższych zarobków, do wyjazdu skłaniała również możliwość poznania innych krajów (maj 2007 r. – 12%, listopad 2007 r. – 13,6%) oraz nauka języka obcego (listopad 2007 r. – 18,2%, listopad 2008 r. – 19%). Z kolei główne przyczyny powrotu tych osób do Polski to zakończenie wykonywania prac czasowych czy sezonowych (35,9%) lub wcześniej zaplanowany okres pobytu (23,5%) i zaoszczędzenie odpowiedniej kwoty pieniędzy (15,4%). Wcześniej (maj i listopad 2009 r.) respondenci jako najważniejszy powód wskazywali trudność w znalezieniu innej pracy po utracie dotychczasowej (odpowiednio 30,2% i 35% wskazań). W 2008 roku respondenci najczęściej wskazywali zakończenie pobytu, który był wcześniej zaplanowany (32,0% i 28,6%). Nikt z respondentów nie podał jako powodu powrotu poprawy sytuacji na rynku pracy w Polsce. Zmiana, która nastąpiła we wskazaniach najważniejszych powodów, była wynikiem zmian na zagranicznych rynkach pracy, spowodowanych załamaniem gospodarczym i wzrostem bezrobocia w krajach docelowych polskiej emigracji zarobkowej.

W listopadzie 2010 bezrobotni z Małopolski pytani przez NBP byli bardziej niż w poprzednich półroczach skłonni podjąć pracę za granicą. W ciągu 6 miesięcy od badania pracę poza Polską zamierzała podjąć ponad jedna siódma respondentów – 13,6%. Jest to najwyższy odsetek od maja 2007 r., kiedy taki zamiar zasygnalizowała niemal jedna piąta respondentów – 18,5%. W pozostałych edycjach liczba chcących wyjechać wahała się od 7,8% do 11,3%. W grupie przyszłych emigrantów zarobkowych najwięcej było osób bezrobotnych z wykształceniem wyższym – 15,4%. W poprzedniej edycji badania było ich najmniej – 8,7%. Zwiększyła się również liczba deklarujących wyjazd wśród osób bezrobotnych z wykształceniem zasadniczym zawodowym i niższym (13,3%) oraz z wykształceniem średnim (13,5%). W poprzedniej edycji wśród bezrobotnych chcących wyjechać więcej było

⁴³ Por. Rynek pracy w Polsce. Wynagrodzenia, produktywność pracy i migracje w listopadzie 2010 r.

⁴⁴ NBP, Badanie rynku pracy. IX edycja, Kraków 2010.

właśnie osób z wykształceniem średnim i zawodowym (odpowiednio 10,0% i 10,8%). Największy odsetek osób bezrobotnych z wyższym wykształceniem zdecydowanych na emigrację notowany był w listopadzie 2008 r. i maju 2009 r. (odpowiednio 20,0% i 18,2%).

1.5. MAŁOPOLSKA NA TLE KRAJU I INNYCH WOJEWÓDZTW

W chwili obecnej z uwagi na terminy publikacji danych przez GUS nie jest możliwe porównanie sytuacji Małopolski z innymi województwami pod względem wszystkich wskaźników prezentowanych w niniejszym opracowaniu. Niemniej tam, gdzie to możliwe, w tekście przywołano informacje o sytuacji w Polsce. Poniżej dla uzupełnienia przedstawiono dwa wskaźniki, dla których dostępne są pełne dane.

Jak już wspomniano, w 2010 r. Małopolska znalazła się na pierwszym miejscu wśród województw pod względem liczby podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w REGON. Wiodąca pozycja wynika przede wszystkim z dynamicznego wzrostu firm najmniejszych. Największy przyrost (w liczbach względnych) firm małych nastąpił w woj. mazowieckim, ich liczba zmalała natomiast w woj. podlaskim. Województwo świętokrzyskie zajęło wyższe miejsce niż Małopolska pod względem wzrostu liczby podmiotów średniej wielkości (przy czym w liczbach bezwzględnych ów wzrost był większy w Małopolsce). Podmiotów zatrudniających 50–249 osób ubywało w woj. lubuskim, opolskim, pomorskim, kujawsko-pomorskim, zachodniopomorskim, wielkopolskim oraz w Śląskiem. Ubytek firm dużych wystąpił w większości województw. W Małopolsce wynikał głównie z przekształceń podmiotów (zmiany siedziby, zmian organizacyjnych czy zmniejszenia liczby pracowników), a nie z likwidacji.

Tabela 1

Zmiana liczby podmiotów gospodarki narodowej wpisanych do rejestru REGON w latach 2009–2010	Ogółem	0-9	10-49	50-249	250 i więcej
MAŁOPOLSKIE	105,5%	105,8%	101,4%	101,2%	99,2%
MAZOWIECKIE	105,3%	105,5%	102,3%	100,8%	102,6%
PODKARPACKIE	105,3%	105,5%	101,5%	100,5%	100,0%
LUBELSKIE	105,1%	105,3%	100,8%	100,3%	98,9%
ŚLĄSKIE	104,9%	105,1%	101,3%	99,7%	98,2%
LUBUSKIE	104,6%	104,8%	101,6%	100,0%	98,8%
ŁÓDZKIE	104,6%	104,9%	100,3%	98,4%	98,5%
DOLNOŚLĄSKIE	104,6%	104,7%	100,4%	100,4%	95,5%
WIELKOPOLSKIE	104,5%	104,7%	100,9%	99,2%	101,6%
POLSKA	104,5%	104,7%	101,2%	100,0%	98,2%
POMORSKIE	104,4%	104,6%	101,4%	99,8%	100,0%
OPOLSKIE	103,8%	104,0%	100,3%	98,8%	98,8%
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	103,7%	103,9%	100,0%	100,5%	99,7%
ŚWIĘTOKRZYSKIE	102,9%	103,0%	100,8%	101,3%	101,1%
PODLASKIE	102,6%	102,7%	99,8%	100,4%	98,0%
ZACHODNIOPOMORSKIE	102,5%	102,5%	101,6%	99,2%	95,4%
KUJAWSKO-POMORSKIE	102,2%	102,3%	100,3%	99,1%	97,8%

Największy wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto i brutto bez wypłat nagród rocznych w porównaniu z 2009 r. odnotowano w województwie łódzkim (odpowiednio o 6,1% i o 6,0%), lubelskim (odpowiednio o 5,9%), podkarpackim (odpowiednio o 5,3% i o 5,2%), warmińsko-mazurskim (odpowiednio o 5,2%) i podlaskim (odpowiednio o 5,1% i o 5,0%). Przeciętne miesięczne wynagrodzenie wyższe niż średnio w kraju zanotowano w 2 województwach, tj. w woj. mazowieckim (odpowiednio o 25,0% i o 25,5%) i śląskim (odpowiednio o 2,7% i o 3,0%), a najniższe w woj. podkarpackim (odpowiednio o 16,0% i o 16,5% mniejsze niż średnio w kraju), warmińsko-mazurskim (odpowiednio o 15,9% i o 16,5% mniejsze niż średnio w kraju) i lubuskim (odpowiednio o 14,7% i o 15,2% mniejsze niż średnio w kraju)⁴⁵. Na tym tle Małopolska, z jak zwykle niższym od średniej krajowej przeciętnym wynagrodzeniem i wzrostem tego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw o 3,8%, uplasowała się w środku stawki.

1.6. PODSUMOWANIE

Rok 2010 był dla małopolskiej gospodarki i rynku pracy czasem wychodzenia z kryzysu, jednak poprawa sytuacji nie odbywała się bez przeszkód. Odnotowano lepsze wyniki przedsiębiorstw przemysłowych i podmiotów handlowych – wyższą sprzedaż i wzrost wydajności pracy. Choć większość pracodawców biorących udział w prowadzonych przez różne instytucje badaniach koniunktury dość nisko oceniała zarówno bieżącą, jak i przyszłą sytuację swoich firm i całej gospodarki, oceny te okazały się bardziej pesymistyczne niż rzeczywistość. Pokłosem kryzysu były zatory płatnicze, które przyczyniły się do upadłości i likwidacji głównie małych firm. Problemy finansowe miały mniejszy zakres w przedsiębiorstwach dużych, które były ostrożniejsze w podejmowaniu zobowiązań i zawieraniu transakcji obciążonych ryzykiem.

Nastąpił wzrost zatrudnienia, wzrosła też liczba pracujących w usługach, co może świadczyć o modernizacji struktury pracujących w Małopolsce, jak i o poprawie sytuacji tej gałęzi gospodarki w regionie. W porównaniu z rokiem 2009 zmniejszyła się liczba zapowiadanych i zrealizowanych zwolnień z przyczyn zakładu pracy. Wzrost liczby podmiotów gospodarki narodowej (jeden z największych w Polsce), choć był reakcją na spadek dostępności miejsc pracy, świadczy o poprawie sytuacji, jest bowiem symptomem dalszego wzrostu przedsiębiorczości Małopolan. W tym kontekście ważne jest wspieranie tworzących dla siebie miejsca pracy w formie samozatrudnienia, w szczególności osób po 50. roku życia, długotrwale bezrobotnych oraz kobiet. Jak wskazuje praktyka, własna firma jest postrzegana jako skuteczna metoda uzyskania pracy i stałego źródła dochodów. Wspieranie tworzenia nowych firm powinno być różnicowane ze względu na źródło finansowania (Fundusz Pracy i Europejski Fundusz Społeczny). Środki Europejskiego Funduszu Społecznego (w formie dotacji lub pożyczek) powinny być nakierowane na tworzenie małych przedsiębiorstw wykorzystujących potencjał innowacyjny regionu, a dotacje z Funduszu Pracy – na samozatrudnienie.

W omawianym okresie w Polsce występowała dość duża rotacja pracowników, jednak wzrost zatrudnienia skłonił uczestników rynku pracy do formułowania dość optymistycznych ocen. Ponad 2/3 pracujących nie spodziewało się dużych problemów ze znalezieniem nowej pracy, gdyby utracili obecną. Nieco mniej optymistyczne oceny formułowali bezrobotni – mniej niż 1/3 z nich miała nadzieję znaleźć pracę w ciągu 6 miesięcy. Wzrost wynagrodzeń, choć charakteryzował się dość dużą dynamiką, nie dotyczył wszystkich pracujących. W kraju PIP odnotował więcej niż przed rokiem wypadków niewypłacania wynagrodzeń, ale mniej nieprawidłowości wystąpiło w związku ze zwol-

⁴⁵ Por. *Zatrudnienie i wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2010 r.*, GUS, Warszawa 2011.

nieniami grupowymi. W ocenie pracodawców zmniejszył się wpływ migracji na trudności firm w znalezieniu i utrzymaniu pracowników. Jednocześnie ponownie zaczęło rosnąć zainteresowanie migracją zarobkową, szczególnie wśród bezrobotnych.

Pod koniec roku nastąpiło pogorszenie wielu wskaźników (między innymi wzrost bezrobocia oraz spadek wskaźników koniunktury), które z uwagi na swoją głębokość może nie mieć związku wyłącznie z sezonowością. W połączeniu z informacjami na temat długu publicznego, inflacji i wzrostem cen surowców, to pogorszenie może okazać się trwalsze. Istnieją uzasadnione obawy, że rok 2011 będzie dla Małopolski raczej okresem mozolnego wychodzenia z kryzysu niż czasem prosperity.